

Z Tobą Obudzić Się

Zdzisława Sośnicka

Idę przez lód, nogi nie chcą mnie słuchać
Kryształowy mróz dookoła
Północ i mgła, obłąkany zły szklarz
We władanie wziął ten świat
Dopala się ostatnia śnieżna róża
Jedyny znak ciepłych stron
Byle do dnia, byle do dnia
Uwierzyć chcę w bordowe winogrona
I w ciało Twe, i Twój głos

Tylko z Tobą chcę obudzić się
Twoje oczy widzieć z bliska
Ręka w rękę z Tobą iść
Gdzie nocy brzeg
Z Tobą chcę obudzić się
Z Tobą dłonie grzać przy ogniskach
Może z oka wymknie się
Lodowy cień

Idę przez lód, ponad wodą milczenia
Nawet mądry kos nie wie, gdzie słońce
Noc nie ma dna, nocą Ty, nocą ja
Otwieramy się cali, do końca
Szukamy się, jak pogubione dzieci
Łykając łzy, gubiąc szloch
Byle do dnia, byle do dnia
I wierzyć chcę w bordowe winogrona
I w ciało Twe, i Twój głos

Tylko z Tobą chcę obudzić się
Twoje oczy widzieć z bliska
Ręka w rękę z Tobą iść
Gdzie nocy brzeg
Z Tobą chcę obudzić się
Z Tobą dłonie grzać przy ogniskach
Może z oka wymknie się
Lodowy cień

Byle do dnia, do dnia...